

Sygn. akt VI Ka 454/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak

Protokolant: st. sekr. sądowy Ilona Narusz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w E. M. R.

po rozpoznaniu dnia 18 września 2018r. w E. sprawy:

R. W. s. R. i R. ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w O. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w M.

z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt VII K 205/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) obniża okres zakazu prowadzenia pojazdów z pkt. II do 1 (jednego) roku,

b) w rozstrzygnięciu z pkt. III jako zaliczony okres przyjmuje czas od 25 września 2015r. do 24 września 2016r.,

c) uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt. IV,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 454 / 18

UZASADNIENIE

R. W. został oskarżony o to, że w dniu 25 września 2015 roku w G. na ul. (...), prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości, potwierdzonym dwukrotnym badaniem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem: I badanie 0,25 mg/dm³, II badanie 0,26 mg / dm³ - tj. o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w M. z dnia 26 kwietnia 2018 roku o sygn. VII K 205 / 17:

I. oskarżonego R. W. w ramach zarzucanego mu czynu uznano za winnego tego, że w dniu 25 września 2015 roku w G. na ul. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będąc w stanie po użyciu alkoholu potwierdzonym badaniem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem o

godz. 9:30 – 0,25 mg/l i ustalano, że czyn ten stanowi wykroczenie, które zakwalifikowano z art. 87 § 1 kw i za to na podstawie art. 87 § 1 kw w zw z art. 24 § 1 i 3 kwi wymierzono mu karę 2.000 złotych grzywny;

II. na podstawie art. 87 § 3 kw orzeczono wobec R. W. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 29 § 4 kw na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zaliczono R. W. okres zatrzymania prawa jazdy od 25 września 2015 roku do dnia 30 września 2016 roku.

Ponadto zobowiązano go do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów tj. prawa jazdy (pkt. IV) oraz rozstrzygnięto o kosztach sądowych i o opłacie (pkt.V).

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł R. W. zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych Sądu oraz przekroczenie zasad swobodnej oceny materiału dowodowego polegające na przyjęciu, iż:

- otrzymuje on roczny dochód w granicach 12.000 – 20.000 zł. – podczas gdy obecna działalność gospodarcza przynosi straty, a sąd nie zaktualizował danych na temat jego osoby, co skutkowało oparciem się o stare dane;

- po zejściu z promu w dniu zatrzymania go przez policję planował rzekomo dłuższą podróż do domu, mimo, że wyjaśnił na rozprawie, że po zejściu z promu planował postawić samochód w pobliżu promu i spacerować się po G.;

- wydane w sprawie opinie obu specjalistów są zbieżne ze sobą, gdy jest wprost przeciwnie, albowiem druga opinia podzieliła wątpliwości jego obrońcy, na skutek czego pierwszy z biegłych odwołał wnioski poprzedniej opinii;

2) wymierzenie mu rażąco wysokich kary i środka karnego (w górnych granicach zagrożenia) w żaden sposób nieprzystających do charakteru i skutków jego czynu, co poczytuje on jako swoisty odwet Sądu za to, że podjął się aktywnej próby obrony swojej osoby;

3) niesłuszne obciążanie go kosztami procesu, mimo, że wynikały w przeważającej mierze z konieczności obrony jego praw, gdyż od razu został uznany a przestępcę, który także poczytał jako swoisty odwet sądu na jego osobie za zmianę jego taktyki procesowej.

Stawiając powyższe zarzuty, R. W. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego, ewentualnie o zmniejszenie nałożonej na niego kary grzywny do kwoty 500 złotych i nałożenie na niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, zaliczając mu w całości okres dotychczasowego zatrzymania prawa jazdy, a także uchylenie rozstrzygnięć zawartych w pkt IV i V tego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja R. W. zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść R. W.. Sąd Rejonowy zgromadził materiał dowodowy i ocenił go wnikliwie, omawiając szczegółowo wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że R. W. dopuścił się przypisanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłyby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd I instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, gdyż sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego ona nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Podnieść wypada, iż wbrew stanowisku skarżącego, Sąd meriti nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że R. W. otrzymuje roczny dochód w granicach 12.000 – 20.000 złotych, albowiem okoliczność ta wynika wprost, z oświadczenia tej osoby, złożonego podczas rozprawy z dnia 21 września 2017 roku, której to, w toku dalszego postępowania, nie zaktualizował on, zaś Sąd nie miał obowiązku podejmowania z urzędu, działań zmierzających do ustalenia faktycznej sytuacji materialnej tej osoby. Z kolei podniesiona przez skarżącego okoliczność, że po zejściu z promu planował postawić samochód w pobliżu promu i przespacerować się po G., nie znajduje swojego potwierdzenia w analizie złożonych przez niego wyjaśnień, a jednocześnie ma ona jedynie charakter drugorzędny i w żaden sposób nie przeczy ustaleniu faktycznemu, że podczas kontroli drogowej, znajdował się on pod działaniem alkoholu, a kierował samochodem. Przy czym należy wskazać, że żona oskarżonego podała, że wyszli z promu i mieli zamiar spędzić czas w G. a nie w G. (k.171), zaś G. jest oddalony od G. o około 30 km.

Sąd odwoławczy podziela jednocześnie stanowisko Sądu meriti, że prawidłowo ujawnione i poddane analizie dowody, dostarczyły podstaw do przypisania R. W., zarzuconego mu wykroczenie drogowe. Kluczowe znaczenie dla przyjęcia sprawstwa tej osoby miały zeznania naocznego świadka – M. Z. oraz korelujące z nimi, wnioski z opinii biegłych sądowych, które potwierdziły, że R. W., będąc po spożyciu alkoholu, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny. Przechodząc do omówienia tych źródeł dowodowych zauważyć trzeba, iż M. Z. w złożonych zeznaniach, podała, że w dniu 25 września 2015 roku pełniła służbę w patrolu zmotoryzowanym w godzinach 7:00 -19:00. Około godz. 9.28 w trakcie pełnionej kontroli w rejonie ul. (...) przy wyjeździe z terminalu promowego S. L. zatrzymała ona do kontroli pojazd osobowy marki F. (...) o nr rej. (...). W trakcie wykonywanych czynności świadek wyczuła od kierującego woń alkoholu, w związku z czym poddała go badaniu, uzyskując wynik o godz. 9:30 - 0,25 mg alkoholu w dm³ w wydychanym powietrzu i drugiego badania o godz. 9:46 – 0,26 mg/dm³. W związku z powyższym zatrzymała ona wraz z drugim funkcjonariuszem Policji, prawo jazdy kierującemu za pokwitowaniem, natomiast pojazd został zabezpieczony na parkingu strzeżonym W. S. w G. (k. 7v). Świadek ta, co istotne, potwierdziła powyższe relacje, w trakcie rozprawy sądowej z dnia 18 grudnia 2017 roku (k. 220). Natomiast R. W., w toku postępowania jurysdykcyjnego, wyjaśnił, że wracając w Norwegii, spożywał, wraz z żoną alkohol. Kupili oni niedużą butelkę brandy albo whisky (250 ml). Według jego relacji spożycie alkoholu było przed północą, rano zaś była pobudka. Zjechali oni następnie z promu w pełni gotowi i sprawni do dalszej drogi, według ich samopoczucia, przy czym, jak zjechali z promu to zostali zatrzymani i alkomat wykazał, tyle ile wykazał. R. W. zaznaczył, że nie do końca zgadza się z wynikiem badania, lecz nie zaprzecza, że spożywał alkohol (k. 170v). Jednocześnie nie twierdził on, że badanie jest sfałszowane, tylko, że jest ono niewiarygodne. Powyższa wersja znalazła swoje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. W., która w

podobny sposób, co jej mąż, opisała okoliczność spożywania przez nich alkoholu i przeprowadzenia kontroli drogowej (k. 171 i n.). Dostrzegając zgłoszone przez R. W. wątpliwości odnośnie prawidłowości pomiaru stężenia zawartości alkoholu w jego organizmie i jego wyników, Sąd I instancji, zlecił przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - lek. med. C. W. w celu stwierdzenia jakie było stężenie zawartości alkoholu w organizmie skarżącego w chwili zatrzymania w dniu 25 września 2015 roku o godz. 09.30. Biegły, w sporządzonej opinii, przyjął, że w nadesłanych materiałach nie ma obiektywnych przesłanek pozwalających stwierdzić, że wynik badania przeprowadzonego u R. W. w dniu 25 września 2015 roku o godz. 09:30 określający stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu w wysokości 0,25 mg/l nie odpowiada stężeniu alkoholu w jego krwi, gdyż wykonane po 16 minutach kolejne badanie wykazało niemal identyczną wartość, a różnica jednej setnej pomiędzy badaniami jest w granicach błędu. Biegły ten jednocześnie wskazał, że wyjaśnienia R. W. odnośnie czasu i ilości spożywanego alkoholu w stoją w sprzeczności z wiedzą na temat losów alkoholu w organizmie człowieka. Przyjął on też, bazując na wynikach przeprowadzonych u R. W. badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, że musiał on spożyć po północy dnia poprzedniego znacznie większą ilość alkoholu lub też alkohol spożywał on znacznie później lub też jedno i drugie (k. 177, 178). W związku, ze zgłoszonymi przez obrońcę R. W., zarzutami pod adresem ww. opinii specjalistycznej, Sąd meriti dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego sądowego, tym razem lekarza medycyny sądowej B. Z. w celu stwierdzenia: jakie było stężenie zawartości alkoholu w organizmie R. W. w chwili zatrzymania w dniu 25 września 2015 roku o godz. 09:30, z uwzględnieniem zarzutów obrońcy do opinii biegłego C. W. i uwzględnieniem błędu pomiarowego dotyczącego urządzenia za pomocą którego dokonywano pomiaru. Po przeanalizowaniu materiału dowodowego, biegły ten wskazał, że badania powietrza wydychanego zostały wykonane o godz. 09.30 – 0,25 mg / l (0,52 promila) i o godz. 09:46 – 0,26 mg./l (0.54 promila), przy czym różnica pomiędzy wskazaniami jest zbyt mała, żeby mogła być podstawą do oceny, czy w trakcie badań R. W. był jeszcze w czasie wchłaniania, równowagi stężeń, czy też w fazie eliminacji alkoholu z organizmu. Różnica ta może być bowiem wynikiem samej specyfiki badania powietrza wydychanego, gdyż hiperwentylacja lub wstrzymanie oddechu przed badaniem mogą w pewien sposób wpływać na wynik. Zdaniem biegłego nie ma to jednak istotnego znaczenia dla oceny stanu trzeźwości badanego. Uwzględniając natomiast zalecenia odnośnie błędów pomiarów alkoholu, biegły ten przedstawił wyniki badań powietrza wydychanego R. W., w postaci przedziałów stężeń, tj. 0.47 – 0,57 promila i 0.49 – 0.59 promila, uznając jednocześnie, że bez względu na to kiedy on spożywał alkohol i w jakiej ilości, to podczas obydwu badań powietrza wydychanego nie stwierdzono u niego stężenia pozwalającego na jednoznaczne (kategoryczne) przyjęcie, iż podczas kierowania samochodem był on w stanie nietrzeźwości, ze stężeniem etanolu we krwi przekraczającym wartość 0.5 promila. Powyższe ustalenia skłoniły biegłego do zajęcia stanowiska, że R. W. kierując samochodem w dniu 25 września 2015 roku znajdował się pod działaniem alkoholu z jego stężeniem we krwi wynoszącym lub prowadzącym do wartości 0.47-0.59 promila we krwi, w związku z czym nie ma podstaw do przyjęcia, że stężenie alkoholu we krwi przekroczyło wartość 0.5 promila. Powyższe zapatrywania, co istotne, są zbieżne z wnioskami końcowymi wynikającymi z opinii uzupełniającej biegłego C. W., w których podzielił on stanowisko tego biegłego, ostatecznie przyjmując, że nie ma podstaw, by stwierdzić, że R. W. w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości, przy czym znajdował się on w stanie po użyciu alkoholu. Przedmiotowe opinie są pełne, jasne, logiczne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz, co szczególnie ważne, są one, w zakresie wniosków końcowych, ze sobą spójne, w związku z czym brak jest obiektywnych podstaw do zakwestionowania, wyrażonych w nich, stanowisk czy też zasięgania kolejnej, w tym zakresie, opinii. Ustawa procesowa nie upoważnia bowiem do wartościowania opinii biegłego, w zależności do podmiotu, który opinię taką przygotował, a precyzuje wymagania pod adresem biegłego. Kryteria oceny wyników pracy biegłego opierają się na weryfikacji wiedzy, kompetencji i rzetelności biegłego oraz jasności i zupełności, jego opinii (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26.10.2004r., II AKa 207 / 04, KZS 2004/12 / 28).

Z tych też powodów nie uwzględniono zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, stwierdzając, że nie doszło do takich błędów by miały one wpływ na treść wyroku.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy zasadnie też obciążył R. W. kosztami sądowymi, albowiem uiszczenie przez niego tychże wydatków, nie będzie zbyt uciążliwe ze względu na jego aktualną sytuację rodzinną, majątkową i wysokości dochodów, a jednocześnie za zwolnieniem go z obowiązku zapłaty tych należności za postępowanie przed sądem I instancji nie przemawiają względy słuszności. Odnosząc się do kwestii zasadności zasądzenia od

danej osoby na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków postępowania oraz opłaty podkreślić trzeba, iż jest to obowiązek Sądu, który opiera się na ogólnej zasadzie, w myśl której każda osoba, która przez swój czyn spowodowała postępowanie sądowe, zobowiązana jest do ponoszenia wszystkich wydatków z tym postępowaniem związanych. Wprawdzie sąd może zwolnić taką osobę w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty, niemniej decyzja w tym zakresie jest fakultatywna, a jednocześnie opierać się ona musi na podstawie swobodnej, a nie dowolnej, ocenie sądu i ograniczać się jedynie do sytuacji gdy istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jej sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Skoro zaś R. W. nie zawiesił ani też nie zakończył prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, to widocznie generuje ona taki dochód, który na swój sposób jest dla niego satysfakcjonujący. Ani zatem sytuacja materialna, ani też względy słuszności nie przemawiają za zwolnieniem skarżącego od zapłaty kosztów postępowania i opłaty z pkt. V zaskarżonego wyroku.

Ponadto mając zaś na uwadze, że apelacja R. W., co wynika z jej treści, skierowana była też przeciwko rozstrzygnięciu dotyczącym wymierzonej mu kary oraz rozstrzygnięciu odnoszącym się do orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, zachodziła konieczność merytorycznego odniesienia się do tych kwestii. Zaakcentować w pierwszej kolejności należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 33 kw. Stwierdzić także wypada, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane wykroczenia nie uwzględnia należycie stopnia winy sprawcy i społecznej szkodliwości jego czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (por. wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30). Sytuacja taka, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie co do wymierzonej kary grzywny, nie zaistniała. Zauważyć jednocześnie należy, że przepis art. 24 § 3 k.w. wskazuje, jakie okoliczności należy mieć na uwadze, wymierzając grzywnę. Nakazuje się branie tu pod uwagę: dochodów sprawcy, jego warunków osobistych, warunków rodzinnych oraz stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych. Jeżeli chodzi o "dochody" sprawcy, to należy je rozumieć w sensie ekonomicznym, a więc uwzględniać wszelkie legalne dochody, z odliczeniem jednak ciężarów podatkowych i pominięciem dochodów okazjonalnych. Z kolei warunki osobiste sprawcy to jego warunki bytowe, mieszkalne, wykonywanie (lub nie) pracy lub pobieranie jeszcze nauki, warunki socjalne i zdrowotne, które mogą rzutować na zaspokajanie związanych z tym potrzeb życiowych sprawcy, wiek, kwalifikacje, wykształcenie czy predyspozycje psychiczne. Natomiast warunki rodzinne to sytuacja rodzinna sprawcy, a więc to, czy jest to osoba samotna, czy żonata (zameżna), posiadająca (lub nie) rodzinę (w tym nieformalną), liczebność tej rodziny, potrzeba sprawowania opieki nad jej nieletnimi lub chorymi członkami itd. Z kolei stosunki majątkowe to położenie sprawcy ukształtowane przez jego prawa majątkowe, a więc własność, prawa rzeczowe, prawa na dobrach niematerialnych czy wierzytelności, ale też obciążenia tego majątku, np. alimenty. Wreszcie możliwości zarobkowe to dochody, jakie sprawca może uzyskiwać (choć aktualnie ich nie uzyskuje) przy swoich właściwościach osobistych (wieku, wykształceniu, przygotowaniu zawodowym, umiejętnościach zawodowych nabytych przez praktykę w zawodzie itd.) przez podjęcie i sumienne wykonywanie pracy w szerokim jej rozumieniu (na podstawie umowy o pracę lub o dzieło albo zlecenie bądź w ramach własnej działalności gospodarczej), ale z uwzględnieniem sytuacji na rynku pracy w tym zakresie. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do R. W. obciążająco oraz czym kierował się wymierzając mu karę grzywny w wysokości 2.000 złotych, a przywołane, w tym względzie, okoliczności przekonują o słuszności tego rozstrzygnięcia. Oceniając wysokość wymierzonej R. W. kary grzywny, stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, uzasadniona, współmierna do stopnia jego winy, adekwatna do jego możliwości zarobkowych oraz należycie uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się ona w granicach realnej egzekucji.

Ponadto 2.000zł to miesięczny najniższy dochód realnie możliwy do uzyskania przez aktywną zawodowo osobę. Stąd nie podlegał też uwzględnieniu zarzut orzeczenia rażąco surowej kary grzywny.

Natomiast co do zarzutu rażąco surowego środka karnego, to o ile - zdaniem Sądu odwoławczego- okoliczności sprawy obliowały Sąd Rejonowy do zastosowania wobec R. W. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, to wyrazić należało zastrzeżenia co do przyjętego wymiaru tego środka. Przypomnieć wypada, że niniejszy środek karny ma wprawdzie na celu spotęgowanie dolegliwości kary, której towarzyszy, ale przede wszystkim jest to środek o charakterze prewencyjno - wychowawczym, który powinien zabezpieczać przed ponownym popełnieniem wykroczenia oraz skłonić osobę, wobec której jest stosowany, do ścisłego przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jeśli tylko w przyszłości danym będzie jej prowadzić pojazd mechaniczny. Jednakże orzeczenie takiego środka karnego na maksymalny okres trzech lat, w wypadku, gdy niewłaściwe zachowanie R. W. było incydentalne, jednorazowe oraz nie raziło intensywnością, a jednocześnie, w sytuacji gdy w pierwotnie wydanym wobec tej osoby wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 25 listopada 2015 roku o sygn.II K 785/15, mocą którego warunkowo umorzono postępowanie na okres 1 roku próby, gdy takie zachowanie było postrzegane jako przestępstwo, a nie wykroczenie, cechujące się niższym stopniem społecznej szkodliwości, a wówczas wobec tego oskarżonego orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku, a więc w wymiarze zdecydowanie krótszym, to skłoniło do konkluzji o faktycznej rażącej niewspółmierności – surowości tego rozstrzygnięcia z pkt. II wyroku.

Dlatego też Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 i 2 kpk w zw z art. 109 § 2 k.p.w. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył okres zakazu prowadzenia pojazdów z pkt II do 1 (jednego) roku, w rozstrzygnięciu z pkt III jako zaliczony – na poczet zmienionego zakazu- okres przyjął czas od 25 września 2015 roku do 24 września 2016 roku i uchylił rozstrzygnięcie zawarte w pkt IV / pkt I wyroku /, w pozostałym zaś zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy / pkt II wyroku /.

Nadto na podstawie art. 624 § 1 kpk, Sąd Okręgowy uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, w tym bacząc na okoliczność, iż jest zobowiązany do uiszczenia grzywny oraz zasądzonych od niego kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, a także to, że wniesiona apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu, to zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty / pkt III wyroku/.